

Sygn. akt: III AUa 786/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Ewa Naze

SSA Lucyna Guderska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Łodzi

sprawy **M. T.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 6 marca 2012 r., sygn. akt: VIII U 1046/11;

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 786/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. dokonał rozliczenia otrzymywanej przez M. T. renty z tytułu niezdolności do pracy w 2008 r., w związku z osiągniętym przychodem. W konsekwencji zobowiązał skarżącego do zwrotu nienależnie pobranej renty w wysokości 5 353,97 zł za okres od lutego do grudnia 2008 r. Decyzją tą organ rentowy uchylił także decyzję o rozliczeniu renty z tytułu niezdolności do pracy z dnia 27 lutego 2009 r. Kolejną decyzją z 13 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. dokonał rozliczenia otrzymywanej przez M. T. renty z tytułu niezdolności do pracy w 2009 r., w związku z osiągniętym przychodem w tym roku. W związku z powyższym zobowiązał skarżącego do zwrotu nienależnie pobranej renty w wysokości 6 012,64 zł za okres od stycznia do grudnia 2009 r. Decyzją tą organ rentowy uchylił decyzję o rozliczeniu renty z tytułu niezdolności do pracy z dnia 10 marca 2010 r. Wreszcie decyzją z dnia 20 maja 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. dokonał rozliczenia otrzymywanej przez M. T. renty z tytułu niezdolności do pracy w 2010 r., w związku z osiągniętym przychodem w tym roku. W związku z powyższym zobowiązał skarżącego do zwrotu nienależnie pobranej renty w wysokości 5 421,92 zł za okres od lutego do grudnia 2010 r. Decyzją tą organ rentowy uchylił decyzję o rozliczeniu przychodu za 2010 rok z dnia 7 marca 2011 r.

Od powyższych decyzji odwołania złożył ubezpieczony, kwestionując ich poprawność. Z ostrożności procesowej wniósł o ograniczenie okresu, za który został zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń do 12 miesięcy wstecz, na zasadzie art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołania od w/w decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Decyzją z dnia 27 lipca 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał M. T. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe od dnia 17 czerwca 1999 r. Decyzja zawierała stosowne pouczenie, gdzie wskazano między innymi, że prawo do renty ulega zawieszeniu w kwocie przekraczającej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS albo świadczenie ulega zmniejszeniu, w razie osiągnięcia przychodu przekraczającego 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie więcej niż 130% z tytułu zatrudnienia, służby lub innej pracy zarobkowej albo prowadzenia pozarolniczej działalności oraz pobierania wymienionych zasiłków. Jednocześnie pouczenie zawierało szczegółowe przesłanki, jakie powodują zmniejszenie świadczenia, bądź jego zawieszenie. Nadto zostało w nim podane, że osoba uprawniona ma obowiązek poinformować organ rentowy o przesłankach uzasadniających zmniejszenie lub zawieszenie prawa do renty. Wskazana decyzja zawiera również pouczenie mówiące o tym, że osoba która nienależnie pobrała świadczenia jest zobowiązana do ich zwrotu oraz wskazywała szczegółowo, jakie świadczenia uważa się za nienależnie pobrane. Kolejne decyzje doręczane ubezpieczonemu również zawierały podobne pouczenie.

W latach 2000-2007 przychód z tytułu zatrudnienia w SM (...) jako jedynego pracodawcy nie przekraczał przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w wymiarze uzasadniającym zmniejszenie bądź zawieszenie świadczenia rentowego. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przesyłała informacje do ZUS o wysokości przychodu osiągniętego przez wnioskodawcę w danym roku, w tym i 2008, 2009 i 2010 r. Organ rentowy decyzjami z 27 lutego 2009 r. i 10 marca 2010 r. dokonywał rozliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z przychodem osiągniętym w tych latach, ustalając, że nie przekroczył niższej kwoty granicznej przychodu 70% wynagrodzenia ustalonej dla danego roku.

W piśmie z dnia 22 lutego 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał M. T. do przedłożenia zaświadczenia o wysokości osiągniętych przychodów podlegających rozliczeniu w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. ze wszystkich tytułów ubezpieczenia oraz oświadczenia w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej. W odpowiedzi z dnia 3 marca 2011 r. odwołujący przekazał zaświadczenia o zarobkach: z tytułu zatrudnienia na umowę zlecenie w SP ZOZ (...) Szpital (...) w Ł., z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), z tytułu zatrudnienia w Wojewódzkim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł. i z tytułu zatrudnienia w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Szpitalu (...) w Ł. przychód brutto, w wysokości 35.139,67 zł. Decyzją z dnia 7 marca 2011 r. organ rentowy rozliczył rentę wnioskodawcy za 2010 r. ustalając, że łączny dochód w wysokości 70.315,27 zł i przekroczył wyższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku tj. 50.316,00 zł, łącznie o kwotę 19.999,17 zł. ZUS zobowiązał wnioskodawcę do zwrotu kwoty 6.471,50 zł jako świadczenia nienależnie pobranego.

Decyzją z dnia 10 marca 2011 r. organ rentowy wstrzymał na wniosek M. T. wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 kwietnia 2011 r.

Odwołujący w okresie od 2008 r. do 2010 r. uzyskiwał przychody z tytułu zatrudnienia w następujących podmiotach: W Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od 1 lutego 2000 r. na podstawie umowy o pracę; od dnia zatrudnienia powiadomił pracodawcę o pobieraniu renty. Informacje o przychodach osiągniętych od 2001 do 2010 roku zostały przekazane do ZUS. W (...) Szpitalu (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę od 1 marca 2007 roku do 2 czerwca 2011 r. gdzie złożył oświadczenie, iż pobiera rentę, nie składał pracodawcy dyspozycji przekazywania informacji o osiągniętych dochodach do ZUS. W (...) Szpitalu (...) w Ł. na podstawie umowy zlecenia, wnioskodawca złożył oświadczenie, że jest rencistą

oraz, że rezygnuje z ubezpieczenia społecznego, ponieważ jego pobory w podstawowym miejscu pracy są wyższe niż najniższe wynagrodzenie krajowe. W Wojewódzkim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł. na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej w dniu 29 lutego 2008 r., w dniu 27 lutego 2008 r. wnioskodawca złożył oświadczenie, że jest rencistą zatrudnionym w innym zakładzie pracy. Zakład na prośbę odwołującego wystawił zaświadczenia dla ZUS o wysokości osiągniętego przychodu za 2010 r. - ogółem w dniu 28 lutego 2011 r., - w rozbięciu na miesiące - w dniu 11 kwietnia 2011 r., za 2008 i 2009 r. w dniu 9 czerwca 2011 r.

W 2008 roku M. T. osiągał łączny przychód z tytułu zatrudnienia w SP ZOZ (...) Szpital (...), w Wojewódzkim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...), w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Szpitalu (...) i w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w łącznej kwocie 69 172 zł oraz pobrał rentę w łącznej wysokości 5 353,97 zł. W 2009 r. odwołujący z tych samych źródeł uzyskał łącznie przychód w wysokości 94 606,50 zł i pobrał rentę w wysokości 6 012,64 zł a w 2010 r. uzyskał przychód w wysokości 76 185,21 zł i pobrał rentę w wysokości 5 421,92 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezaskługujące na uwzględnienie. Przywołał art. 103 i 104 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych regulujących instytucję zmniejszenia i zawieszenia świadczeń emerytalnych. Podkreślił, że stan faktyczny w sprawie jest między stronami bezsporny. Odwołujący przyznał, że osiągał w okresie od 2008 do 2010 r. przychód w wysokości uzasadniającej zawieszenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie kwestionował ani kwot przychodów osiągniętych w spornym okresie z tytułu umów o pracę i umów zlecenia, ani matematycznych wyliczeń ZUS wynikających z zaskarżonych decyzji. Spór natomiast dotyczył kwestii wywiązania się przez wnioskodawcę z obowiązku poinformowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o uzyskaniu przychodu uzasadniającego zawieszenie wypłaty i ewentualnego skrócenia okresu, za który ubezpieczony został zobowiązany do zwrotu świadczeń nienależnie pobranych do 12 miesięcy. Sąd zauważył następnie, że art. 127 ust. 1 nakłada na emeryta lub rencistę podejmującego działalność zarobkową obowiązek zawiadamiania organu rentowego o wysokości przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym. Obowiązek ten spoczywa na pracodawcy i zleceniodawcy. Odwołujący podnosił, że podejmując zatrudnienie: na umowę o pracę w (...) Szpitalu (...), na umowę zlecenie w (...) Szpitalu (...), na umowę o pracę w SM (...) oraz na podstawie umowy zlecenie w Wojewódzkim Centrum (...) w Ł. poinformował pracodawców o tym, że pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy, w związku z czym jego zdaniem, informacje o wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu, a po upływie roku kalendarzowego - o wysokości tego przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym za poszczególne lata od 2008 do 2010 powinny być przekazywane na zasadzie art. 127 ust. 2 ustawy emerytalnej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednakże, jak wynika z informacji pracodawców i zleceniodawców, odwołujący jedynie poinformował ich o tym, że pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy i uzyskuje przychody z innych źródeł, co miało znaczenie jedynie w zakresie objęcia go ubezpieczeniem społecznym lub zdrowotnym. Jedynym pracodawcą który przysyłał powyższe informacje rokrocznie do ZUS w okresie od 2001 do 2010 r. była SM (...). Informację te stanowiły podstawy wydania przez organ rentowy uchylonych zaskarżonymi decyzjami decyzji o rozliczeniu renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z przychodem osiągniętym przez wnioskodawcę tylko z tego źródła za lata 2008, 2009 i 2010. Spełnienie obowiązku z art. 127 przez jednego z zobowiązanych nie zwalnia pozostałych z konieczności złożenia zawiadomienia o przychodach. W powyższym kontekście w ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczności, które podniósł ubezpieczony w toku postępowania, że organ rentowy wiedział o uzyskiwaniu przez niego w spornym okresie przychodów w związku z opłacaniem przez jego płatnika składek na ubezpieczenie zdrowotne, czy też wypłaty z innego tytułu ubezpieczenia zasiłku chorobowego, ze względów oczywistych nie świadczą o wykonaniu przez niego tego obowiązku. Informacja, którą M. T. zobowiązany był przekazać ZUS dotyczyła bowiem wskazania konkretnej kwoty przychodów, za które przyjmuje się przychody stanowiące podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych, ze wszystkich tytułów ubezpieczenia za poprzedni rok.

Art. 138 ustawy emerytalnej przewiduje obowiązek zwrotu świadczenia przez osobę, która je nienależnie pobierała. O obowiązku poinformowania organu rentowego o wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu, a po upływie roku kalendarzowego - o wysokości tego przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym oraz o przesłankach uzasadniających zmniejszenie lub zawieszenie prawa do renty, M. T. był każdorazowo powiadamiany w doręczanych

mu decyzjach o: przyznaniu prawa do świadczenia, decyzjach waloryzacyjnych oraz wysokości renty. Sąd jednocześnie podkreślił ponownie, że odpowiednie zastosowanie przedmiotowego obowiązku informacyjnego w stosunku do zakładu pracy lub zleceniodawcy nie oznacza, że rencista został z niego zwolniony, a więc ponosi konsekwencje zaniechania nałożonego wprost na niego obowiązku.

Sąd Okręgowy uznał, że w świetle ustaleń faktycznych decyzja organu rentowego zobowiązująca skarżącego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z tytułu renty, jest całkowicie zasadna.

Sąd następnie, wskazując na treść art. 138 ust. 4 stwierdził, że co do zasady zwrot nienależnie pobranych świadczeń może obejmować okres nie dłuższy niż trzyletni, poprzedzający rok wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu tego świadczenia. Wyjątkiem jest sytuacja, w której osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane. W niniejszym przypadku organ rentowy w ramach podjętego postępowania wyjaśniającego, pismem z dnia 22 lutego 2011 r. wezwał odwołującego do złożenia zaświadczenia o osiągniętych przychodach za 2010 r. ze wszystkich tytułów ubezpieczenia oraz stosownego oświadczenia w przypadku gdy SM (...) jest jedynym miejscem zatrudnienia. Wnioskodawca dopiero po tym wezwaniu udzielił pismem z dnia 3 marca 2011 r. informacji dotyczącej wysokości przychodów ze wszystkich tytułów ubezpieczenia. W spornym okresie natomiast ubezpieczony pomimo prawidłowego pouczenia nie dopełniał ciążącego na nim obowiązku informacyjnego, a szczątkowe informacje o osiąganym przychodzie pochodziły od innych podmiotów. Zatem w tej sytuacji nie można mówić o jakiegokolwiek inicjatywie po stronie wnioskodawcy uzasadniającej ograniczenie okresu nienależnie pobranych świadczeń.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie norm prawa materialnego i procesowego poprzez:

1. wyrokowanie w oparciu o błędny stan prawny, poprzez nieuwzględnienie czy też pominięcie w wyrokowaniu przez Sąd I instancji treści i uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. wydanego co do niezgodności z Konstytucją art.114 ust. 1a ustawy emerytalnej
2. utrzymanie w mocy decyzji wydanych z naruszeniem procedury kodeksu postępowania administracyjnego tj. z pominięciem zawiadomienia strony o wszczęciu postępowania w sprawie poprzez wydanie stosownego postanowienia na podstawie art. 61 § 4 k.p.a. w związku z art. 124 ustawy emerytalnej,
3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy poprzez pominięcie wnioskowanych dowodów i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego, w szczególności poprzez przyjęcie że organ rentowy nie posiadał niezbędnych informacji do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i wydania prawidłowych decyzji rozliczeniowych,
4. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, oraz niepełną i dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału w szczególności poprzez przyjęcie że organ rentowy nie dysponował pełną wiedzą na temat: faktu zatrudnienia odwołującego na podstawie umów o pracę oraz zawarcia przez niego umów zleceń, wysokości i podstawy obliczenia składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne przekazywanych z tytułu zatrudnienia i umów zleceń, wysokości osiągniętych przez odwołującego dochodów z ww. tytułów, faktu orzeczenia niepełnosprawności ubezpieczonego i zgłoszenia go do ubezpieczenia społecznego z takim kodem, podstaw poprawnego w efekcie wyliczenia wysokości należnego zasiłku chorobowego otrzymanego przez niego od maja do lipca 2010 r.,
5. przeniesienie ciężaru dowodowego w całości na odwołującego,
6. naruszenie przy wyrokowaniu zasady praw nabytych poprzez arbitralne znoszenie praw podmiotowych, zasady zaufania obywateli do państwa, zasad prawomocności decyzji.

Wniósł o uznanie zaskarżonych decyzji za nieważne jako wydanych z naruszeniem przepisów proceduralnych, zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji w całości na korzyść odwołującego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w trybie 386 § 4 k.p.c.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w postępowaniu z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sąd ów nie bada prawidłowości postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie samej decyzji w tym znaczeniu, że naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd ubezpieczeń społecznych, bowiem sąd ten ocenia zasadność roszczeń odwołującego, a nie formalną legalność postępowania przed organem rentowym. Powyższa konstatacja znalazła zresztą swoje miejsce w uzasadnieniu przywołanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 r. III UZP 1/11 OSNP 2012/5-6/68. Tym samym zarzuty dotyczące naruszenia procedur administracyjnych nie mają wpływu na rozstrzygnięcie.

Podobnie nieuzasadniony jest zarzut dotyczący błędnego oparcia się Sądu pierwszej instancji na art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U. 2009 r., Nr 153, poz. 1227 z zm.) uznany za niezgodny z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny. Jest tak bowiem przepis ów w ogóle nie miał zastosowania w niniejszej sprawie i nie stanowił podstawy prawnej ani decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ani też wyroku Sądu Okręgowego.

Przechodząc już do meritum apelacji należy zauważyć, co następuje: Jak już słusznie wskazał Sąd Okręgowy bezspornym jest, że zarówno gdy chodzi o 2008 jak i o 2009 i 2010 r. prawo do renty M. T. podlegało zawieszeniu w związku z przekroczeniem przez niego w tych latach przychodu w kwocie wyższej niż 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W okresie tym uzyskiwał on bowiem przychody z 4 źródeł: z tytułu umowy o pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Szpitalu (...) oraz z tytułu umowy zlecenia w SP ZOZ (...) Szpitalu (...) i w Wojewódzkim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...). Przychód ów w wysokości odpowiednio za 2008 r. – 69 172 zł, za 2009 r. – 94 606,50 zł i za 2010 r. – 76 185,21 zł przekraczał kwotę graniczną co skutkowało zawieszeniem prawa do świadczenia, które w 2008 r. wyniosło - 5 353,97 zł, w 2009 r. – 6 012,64 zł i w 2010 r. 5 421,92 zł. Okoliczność ta nie była sporna między stronami, a ubezpieczony nie kwestionował poprawności powyższych wyliczeń. Spór natomiast w gruncie rzeczy toczył się co do tego czy M. T. jest zobowiązany do zwrotu w/w kwot organowi rentowemu.

Art. 138 ustawy emerytalnej przewiduje, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu, przy czym za nienależnie pobrane świadczenie uważa się także to wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. I właśnie na tle, jak należy to rozumieć, świadomości skarżącego o nienależnym pobieraniu renty w spornym okresie, zasadza się główna treść sporu w niniejszej sprawie. Ubezpieczony twierdzi bowiem, że wypłacanie przez ZUS renty w 2008, 2009 i 2010 r. pomimo, że obiektywnie podlegała ona zawieszeniu, było spowodowane błędem, zaniedbaniem organu rentowego, gdyż ten winien wiedzieć o fakcie uzyskiwania dochodów przez skarżącego nie tylko z tytułu umowy o pracę ze Spółdzielnią Mieszkaniową ale także i z pozostałych 3 źródeł i w związku z tym powinien wydać prawidłowe decyzje rozliczeniowe. Podnosił również, że to na pracodawcach i zleceniodawcach spoczywa obowiązek przesyłania odpowiednich informacji do ZUS i ewentualne braki w tym zakresie nie powinny go obciążać. Sąd pierwszej instancji natomiast, uznał, że na podstawie art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej odwołującego obciążał obowiązek informacyjny względem organu rentowego, który nie został dopełniony, a to, że spoczywa on także na podmiotach zatrudniających, nie powoduje

jego ustania względem świadczeniobiorcy, a nadto że z faktu opłacania na jego rzecz przez płatników składek na ubezpieczenia zdrowotne czy wypłaty zasiłku chorobowego nie wynika, by skarżący ów obowiązek realizował. W tym zakresie apelujący zarzucił Sądowi sprzeczność poczynionych przezeń ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, podkreślając w szczególności, że organ rentowy dysponował wiedzą o źródłach dochodów i ich wysokości. Zarzut ten jest bezzasadny. Podkreślić tu bowiem należy, że sednem sprawy niniejszej jest rozstrzygnięcie czy ubezpieczony pobierał nienależne świadczenie w rozumieniu art. 138 ustawy emerytalnej. Tu ważnym jest rozróżnienie świadczenia nienależnie pobranego od świadczenia nienależnego. Każde świadczenie nienależnie pobrane jest nienależne, jednakże niekoniecznie musi być odwrotnie. Świadczenie zawyżone lub wypłacane wskutek błędu organu rentowego jest nienależne ale w przypadku braku zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust. 2 pkt 1-2 nie będzie stanowiło świadczenia nienależnie pobranego. Wypłatą w rozumieniu w/w przepisu jest to świadczenie które ubezpieczony otrzymywał, mimo że ono mu się nienależało wskutek zajścia pewnych okoliczności a był on pouczony o braku prawa do ich pobierania. Zatem jeżeli osoba zainteresowana dysponowała pouczeniem o tym, że po pierwsze winna informować Zakład Ubezpieczeń Społecznych o podjętej działalności zarobkowej i wysokości osiągniętego z tego tytułu przychodu, jak również o tym, że w sytuacji gdy ów łącznie zsumowany przychód przekroczy określone kwoty graniczne to jego świadczenie podlega zawieszeniu, a mimo to dalej jej pobierała to spełniona zostaje dyspozycja art. 138 ust 2 pkt 2 ustawy. W tym zaś wypadku niewątpliwym jest, co podkreślał Sąd Okręgowy i czego w zasadzie nie kwestionował apelujący, że pouczenie takie zostało do niego skierowane, przy czym odpowiadało ono wypracowanym w orzecznictwie standardom. Przyjmuje się, że pouczenie takie może polegać na przytoczeniu przepisów określających okoliczności skutkujące zawieszeniem świadczenia, na tyle zrozumiałym, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r. I UK 161/05, OSNP 2007/5-6/78). Już pierwsza decyzja skierowana w 1999 r. zawierała w pkt. od VI do VII precyzyjną i zrozumiałą dla przeciętnie wykształconego obywatela informację, że utraci on prawo do wypłaty renty, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa. Pouczenia te zostały zawarte także w kolejnych decyzjach. Co więcej ustawodawca w art. 127 ustawy przewidział obowiązek informowania ZUS o podjęciu działalności powodującej zawieszenie prawa do świadczenia i o wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu, a po upływie roku kalendarzowego - o wysokości tego przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym. Ma on min. na celu ustalenie czy zachodzą okoliczności powodujące zawieszenie prawa do renty. Zgodzić się trzeba z Sądem pierwszej instancji, że odwołujący normy powyższej nie realizował. Przepis jest sformułowany jednoznacznie i wyraźnie wymaga osobistej aktywności ubezpieczonego, który winien ową informację przedstawić niezwłocznie i z podaniem niezbędnych danych. Warto tu wskazać na rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (Dz.U. 1992 r., Nr 58, poz. 290 z zm.) precyzującego wyraźnie treść takiego zawiadomienia zarówno o podjęciu działalności jak i o łącznej kwocie dochodu osiągniętego w ubiegłym roku kalendarzowym. Istotnie § 2 art. 127 przewiduje, że obowiązek ten spoczywa odpowiednio na pracodawcy i zleceniodawcy. Zgodzić się trzeba jednak z Sądem Okręgowym, że absolutnie nie można wyprowadzać z tego wniosku, iż skoro to wypłacający wynagrodzenie też ma złożyć stosowne dane do ZUS, to nie musi tego czynić już ubezpieczony. Zarówno wykładania gramatyczna jak i celowościowa komentowanego przepisu absolutnie nie uprawnia takiego jego rozumienia.

Reasumując poczynione rozważania uznanie przez Sąd Okręgowy, że kwoty renty pobranej w 2008, 2009 i 2010 r. stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 138 ustawy jest jak najbardziej zasadne z tego przede wszystkim powodu, iż można uznać, że M. T. został prawidłowo pouczony o mechanizmie zawieszania prawa do świadczenia, a przez to miał świadomość, że wskutek osiągnięcia dochodów o wysokości przekraczającej kwotę graniczną, jego świadczenie podlega zawieszeniu a przez to jest wypłacane bez podstawy prawnej i mu się nie należy. W takim zaś świetle przedstawiane przez skarżącego wywody dotyczące stanu wiedzy organu rentowego o ilości źródeł dochodu ubezpieczonego i ich wysokości są irrelewantne. W związku z tym i zarzuty apelacji odnoszące się do ewentualnych błędów Sądu Okręgowego w postępowaniu dowodowym w przedmiocie tych okoliczności nie mają wpływu na rozstrzygnięcie. Niezależnie od tego można przy tym zauważyć, że dostępny w sprawie materiał dowodowy wcale nie pozwala z całą pewnością przyjąć, że organ rentowy miał pełną wiedzę na temat miejsc zatrudnienia odwołującego i wysokości jego zarobków. Jego pracodawcy złożyli bowiem oświadczenia z których wynika, że nie przekazywali organowi rentowemu informacji o wysokości wypłacanych mu kwot. Został on zgłoszony do ubezpieczeń zdrowotnych,

ale nie wynika z tego by służyła za tym informacja o jego rocznych dochodach z tytułu umów łączących go z podmiotem na rzecz którego wykonywał pracę. Jedyne Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazywała organowi rentowemu dane dotyczące zarobków uzyskiwanych przez skarżącego w ciągu roku.

Bezzasadnym jest również zarzut „przeniesienia ciężaru dowodowego w całości” na odwołującego. Istotnym bowiem z punktu widzenia niniejszej sprawy, wobec zasadniczej bezsporności obiektywnej „nienależności” renty za sporny okres, było ustalenie czy świadczenie wówczas pobierane może być potraktowane jako to o którym mowa w art. 138 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy., a więc czy de facto skarżący miał świadomość że otrzymuje wypłaty, które mu się nie należą. W tym zaś zakresie organ rentowy, powołując się min. na pouczenia w decyzjach, fakt ten wykazał w sposób wystarczający. Ubezpieczony chcąc podważyć ten fakt, zgodnie z ogólnym obowiązkiem wynikającym z art. 232 § 1 k.p.c., winien wskazać na to dowody, czego w gruncie rzeczy nie uczynił.

Bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostają również twierdzenia apelującego dotyczące art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Według tego przepisu prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Owa okoliczność o jakiej wyżej mowa nie musi być faktem, na który nie można było się wcześniej powołać, może być to także fakt, który powinien być znany przy dołożeniu należytej staranności, jednakże na skutek błędu, zaniedbania, przeoczenia nie został uwzględniony. Organ rentowy uchylając decyzjami z 13 kwietnia 2011 r. poprzednie decyzje dotyczące rozliczenia przychodów za rok 2008 i 2009 wskazywał, że podstawą wznowienia jest nowa okoliczność w postaci uzyskiwania zarobków od innych niż wówczas uwzględniony pracodawców. Nie sposób tu podzielić argumentacji skarżącego, że organ rentowy od początku miał przesłanki do posiadania wiedzy na temat wszystkich zatrudniających ubezpieczonego podmiotów i wysokości osiąganego przez niego łącznego przychodu. Przeciwnie, jedynie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przesyłała ZUS-owi odpowiednie dane, w ogóle nie czynił tego odwołujący mimo nałożenia na niego takiego obowiązku w trybie art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej. Pełny obraz sytuacji organ rentowy uzyskiwał dopiero od 2011 r., czego przejawem było pismo z lutego 2011 r. skierowane do wnioskodawcy w przedmiocie udzielenia informacji o wszystkich podlegających rozliczeniu przychodach przez niego osiągniętych. Tym samym, widocznym jest, że wiedza o wszystkich podmiotach wypłacających odwołującemu w toku 2008 i 2009 r. wynagrodzenie może być potraktowana jako nowa okoliczność w rozumieniu art. 114 ust. 1, z całą pewnością nie jest natomiast ponowną oceną faktów, którymi organ rentowy uprzednio już dysponował, co zdaje się sugerować apelujący.

Odnosząc się wreszcie do kwestii ewentualnego zastosowania względem ubezpieczonego art. 138 ust. 5 (a nie ust. 4) ustawy emerytalnej, zgodnie z którym kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji, należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do „zastosowania” owego krótszego rocznego okresu. Ubezpieczony nie dopełniał bowiem swojego obowiązku wynikającego z art. 127 ust. 1 ustawy i nie informował ZUS o wszystkich źródłach przychodu i ich pełnej wysokości, a dopiero na wezwanie organu rentowego przedłożył kompletne w tym zakresie informacje. Nie można zatem uznać, że skarżący powiadomił ZUS o osiągniętym przychodzie w latach 2008 i 2009 w terminie wynikającym z przepisów prawa – art. 127 ust. 1 ustawy.

Mając na względzie powyżej zaprezentowane rozważania uznać trzeba, że Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie a zarzuty podniesione przez skarżącego są bezzasadne. Tym samym apelacja M. T. podlega na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.